

SŁOWO

Wilno, Wtorek 25 października 1927 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3 Telefon: redakcji 243, administracji 326, drukarni 262

PRENUMERATA miesięczna z odroczaniem do końca lub z przysyłką pocztową 4 zł. w górnym 7 zł. Konto czekowe w P. K. O. Nr 80259.

W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego n. m. 20 groszy. Opłata pocztowa miesięczna wysyłkowa. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetryjny jednosłupowy na stronie 2-ej i 3-ej 30 gr. Za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadesłane 40 gr. W n. ch. świętecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagrańskie 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelowe o 25 proc. drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

ODDZIAŁY:

PARANOWICZE — ul. Sułkowska 172
BRASŁAW — ul. 3-go Maja 64
DUKSZY — ul. Gen. Berbeckiego 10
DONIOWICZE — ul. Wileńska 1
GLEBOKIE — ul. Zamkowa 80
GRODNO — Plac Batorskiego 8
KAMIEŃ KOSZYRSKI — Związek Ziemian
LIDA — ul. Majora Mackiewiczów 68

NIEŚWIEŻ — ul. Ratuszowa 1
NOWOGRODEK — ul. Mickiewicza 20,
NOWOSWIEŻ — ul. Wileńska 28
POSTAWY — Rynek 19
STOLPCE — ul. Piłsudskiego
ST. ŚWIECZANY — ul. Rynek 9
ŚWIR — ul. 3-go Maja 5
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24

O zmniejszenie zła.

Piszemy ten artykuł mając na tak nikt nie dzieli u nas organizację polityczną jak endecja, chadecka, klub pracy. Powinno więc użyć swej siły na zmniejszenie tego zła. Cał.

Za i przeciw.

Barjera, która się opuszcza.

Niedawno ciekawe listy wymienione zostały pomiędzy Jerzym Bernardem Shaw, słynnym dramaturgiem angielskim, i Fryderykiem Adlerem, sekretarzem generalnym drugiej międzynarodówki zmierniejszej, tym samym Adlerem, który 21 października 1916 roku za hr. Siergheja, prezydenta ministrów Austrii. Z powodu tej ciekawej wymiany poglądów kreślił znakomity francuski publicysta Fernand uwagi, które tu za nim powtarzamy. Ciekawe życie Jerzy Bernard Shaw figurował w szeregu socjalistycznych. Był pomiędzy Fabjanami irlandzkimi za dawnych czasów. Od czterech lat regularnie płacił swe składki do Niezależnej Partii Pracy, tej popularnej brytyjskiej partii socjalistycznej. A jednak nie może powstrzymać zachwytu swego do Mussoliniego i do reżimu, który w osobie wielkiego Włocha znalazł swoją inkarnację. Ma nieśmiało do liberalnej Europy, która jest agorazna swiem różę faszyzmu i ciagle ma na ustach wyraz: Matteoli.

Zeszyt Shaw tak samo w przeszłości, jak w teraźniejszości lubi ludzi, którzy przejawiają krew, umieli to robić zawodowo: Julius Cezar, August, Henryk II angielski, Napoleon, Lenin, reakcyjniści niemieccy, nawet prezydent Cochrane, pogromca Irlandii. Z jakąż pogardą pisze Shaw o figurach, które miały być symbolem starożytności Beckendorfa, ambasadora rosyjskiego w Londynie, którego obłąkali sam Shaw załatwił tak smacznie, lub nawet o socjalistach włoskich, niedostatecznie wyszkolonych w użyciu oliwy i rytmu, w walce z nieprzejrzałymi politycznymi. Wybierając pomiędzy Poincare a Mussolinim, Shaw wybiera Mussoliniego. Sądził sympatji dlatego, że zdaniem Shawa przetrwała demokracja XIX-go wieku jest dzisiaj niczym więcej, jak „gwoździu w drzewach”.

Poglądy pana Shaw, jakkolwiek wielkie jest on poeta, zwłaszcza gdy wywołuje obraz Johann D'Arc'a, należą jednak do dziesiątych paradoksów, co jednak jest ciekawe, że w polityce angielskiej weszły w wyższy edykt Mussoliniego, składane w gościach przewidywanych dwoma muzeami. Pan Mussolini nie jest zły, raczej łagodny. Nie przypominamy już tutaj zachwytów Churchill'a i grzeszności Chamberlaina, nieco zaciętości w czasach ostatnich z powodu kilku drobnych nieporozumień. Dodajmy do tego, że opinia publiczna ta właśnie, na którą tak często powołują się panowie Briand i Paul Boncour, może być zniekształcona przez sukces, i w naszej epoce, tym wieku brutalności, nie stanowi już dla tego kto wie czego chce, barjeru nie do wzięcia. Barjera ta często się opuszcza.

Termin płatności podatku dochodowego nie będzie odłożony.

WARSZAWA, 24 X. Pat. Ministerstwo Skarbu komunikuje, że ustawowy termin płatności podatku dochodowego za r. 1927 (1 listopada r.b.) nie zostanie odroczony ani też należności tego podatku nie będą rozłożone na raty. W interesie zatem samych płatników leży jaknajprędzej wpłacić przysługujące im należności z tytułu tego podatku do Kasy Skarbowej, gdyż tylko w ten sposób zapobiegną doliczeniu 2 proc. kar za zwłokę oraz 5 proc. kosztów przymusowej akcji egzekucyjnej.

Termin płatności podatku od obrotu.

WARSZAWA, 24 X. Pat. Ministerstwo Skarbu podaje do wiadomości płatników podatku przemysłowego od obrotu, że ulgowy termin płatności zaliczki na poczet tego podatku za kwartał III roku bieżącego upływa z dniem 29 października r.b. i że po upływie tego terminu wszelkie spłaty uskuteczniiane z tytułu tej należności będą pobierane z doliczeniem 2 proc. kar za zwłokę.

Konferencja w Belwederze.

WARSZAWA, 24 X. (tel. w. Słowa). Dziś o 1-szej popołudniu wicepremier Bartel udał się do Belwederu, gdzie odbył dwugodzinną konferencję z premierem Marszałkiem Piłsudskim na temat najważniejszych spraw budżetowych a w szczególności budżetu i zwolnienia ua sesję zyczajną Sejmu.

Prochy generała Bema.

związku z notą komisarza francuskiego w Syrii, w której prosi on o ustalenie terminu sprowadzenia prochów gen. Bema do kraju oraz przejęcia do rozpatrzenia program ekshumacji i uroczystości w Syrii, zwolane zostało zebranie komitetu sprowadzenia zwłok bohatera.

Prochy gen. Bema pochowane zostaną w Tarnowie. Miejsce to zostało ustalone za zgodą najwyższych czynników w Państwie, pod których pretekstami komitet akcję swą prowadzi.

Sowiety oburzone wystąpieniem Vaughan'a.

MOSKWA, 24 X. PAT. Radiostacja moskiewska donosi: Izweleńca oceniają oświadczenia przedstawiciela Anglii w Ryd'e Vaughan'a z okazji traktatu handlowego soweco-łotewskiego, jako wyrażając interwencję w sprawy wewnętrzne Łotwy oraz jasną wskazówkę, że Łotwa ma prawo zawierać wyłączne takie traktaty, jakie są na rękę Anglii. Prawa podkreślają, że prasa całego świata, która bezustannie podnosi alarm z powodu reklamowanego wtrącania się Sowetów w sprawy wewnętrzne innych państw, nigdy i nigdzie nie mogła wskazać tak gwałtownie, że stony Sowetów, któryby chociaż z daleka przypominał wystąpienie Vaughan'a.

Trocki i Zinowjew w opałach.

MOSKWA, 24 X. PAT. W dniach od 21 do 23 października r. b. obradowało plenum centralnego komitetu i centralnej komisji kontrolnej partii komunistycznej, które postanowiły wykluczyć Trockiego i Zinowjewa z centralnego komitetu partii. Odnosna rezolucja brzmi: Połączone plenum centralnej komisji kontrolnej we wrześniu 1927. okazało wielką tolerancję i uścipliwłość w stosunku do Trockiego i Zinowjewa dają im przez to możność wykonywania swej obywatelskiej z 8 września 1927 r. o zaprzestaniu akcji w kierunku tworzenia odrębnej frakcji.

Jednakże Trockiego i Zinowjewa oszukali partię powtórnie, ordynarnie naruszając przyjęte na siebie obowiązki. Nietylko nie zaprzestali oni akcji w kierunku tworzenia odrębnej frakcji, ale odwołanie prowadzili ją przeciwko partii i jej jednoci w stopniu granicznym faktycznie za stworzenie nowej antylewicowskiej partii „wspólnie z inteligentną urzędniczą”.

Wobec takiego stanu rzeczy, połączone plenum centralnej komisji kontrolnej i centralnego komitetu postanowiło wykluczyć Trockiego i Zinowjewa z centralnego komitetu partii. Połączone plenum centralnego komitetu i centralnej komisji kontrolnej postanowiło jednocześnie cały materiał o działalności przywódców opozycji przedstawić XV zjazdowi do rozpatrzenia.

Wielki proces w Moskwie.

MOSKWA, 24—10. Pat. Jak donosi radiostacja moskiewska, w dalszym ciągu procesu 5-ciu szpiegów angielskich, trybunał najwyższy przesłuchiwał byłego radcę prawnego rewolucyjnej rady wojennej Korepanowa i dwóch urzędników wojskowych. Oskarżeni przyznali się, że utrzymywali stosunek z byłym sekretarzem poselstwa angielskiego w Moskwie, któremu dostarczali tajnych danych o charakterze wojskowym.

Redukcja wojsk w Nadrenji.

MOGUNCJA, 24 X. PAT. Wczoraj rozpoczęła się rzeczywista redukcja wojsk armii reńskiej. Dwa bataliony kulomiotów opuściły Koblenz, po jednym zaś Worms, Neustadt, Spire i Landau.

Sprawa Ks. Karola rumuńskiego.

BUKARESZT, 24 X. PAT. Wczoraj wieczorem po zakończeniu posiedzenia rady ministrów wydany został następujący komunikat: Ogłoszenie w prasie zagranicznej wiadomości o wzmożeniu w Rumunii ruchu zmierzającego do przywrócenia praw do tronu ks. Karolowi są całkowicie fałszywe. Pogłoski o tem powstały w związku z zaproszeniami jakie były następcą tronu usłowa skierować do przywódców rozmaitych stronnictw, włączając w to i prezesa rady ministrów, celem skłonienia narodu rumuńskiego do wypowiedzenia się za powołaniem go na tron.

Zważywszy, iż podobna akcja jest bezpośrednim zamachem przeciwko przepisom konstytucyjnym i bezpieczeństwu państwa, agent, który zajmował się doręceniem listów b. ks. Karola Manculescu został aresztowany i oddany pod sąd. Rząd jest stanowczo zdecydowany zapewnić prawny porządek w państwie i wyda niezbędne zarządzenia dla uniemożliwienia wszelkiego rodzaju podobnych usiłowań.

Proces Szwarzbarda.

PARYŻ, 24 X. PAT. Na dzisiejszej rozprawie w procesie Szwarzbarda były adwokat pietrogradzki Goldstein, który przewodniczył w swoim czasie komisji śledczej w sprawie pogromów na Ukrainie, oświadczył, że nie może wprawdzie stwierdzić, że pogromy odbywały się z rozkazu Petlury, oświadcza jednak, iż Petlura nie uczynił nic, aby im zapobiedz. Świadek, adwokat rosyjski konserwatysta Szlumberg zapewnia, że Szwarzbard nie był agentem bolszewickim. Były minister gabinetu Kiereńskiego Tiomkin oświadczył, że Petlura jest bezpośrednio odpowiedzialny za morderstwa na Ukrainie oraz dodał, że protestował przeciwko nim wobec Petlury, lecz że nie zrobiło to na nim żadnego wrażenia. Na tem posiedzenie zostało zakończone.

Sprawa zakładów Chorzowskich.

BERLIN, 24 X. PAT. Biuro Wolffa donosi z Hagi, że skarga interpretacyjna rząd niemieckiego w sprawie zakładów chorzowskich, która w dniu 18 b. m. wpłynęła do sekretariatu międzynarodowego trybunału rozjemczego w Hadze, ma być jeszcze w ciągu bieżącej sesji przez trybunał rozpatrywana. W tym celu międzynarodowy trybunał, zgodnie z decyzją sekretariatu, miał się zwrócić do rządu polskiego z wezwaniem, aby, o ile rząd polski w ogóle ma zamiar w sprawie tej wystąpić na drodze pisemnej, najpóźniej do dn. 7 listopada r. b. nadesłał swe pismo na ręce sekretariatu.

Międzynarodowy kongres żeglugi powietrznej

RZYM, 24—10. Pat. Dziś na Kapitolu odbyło się uroczyste otwarcie 4-go międzynarodowego kongresu żeglugi powietrznej. W uroczystości wzięli udział Mussolini, członekowie rządu, korpus dyplomatyczny, przedstawiciele władz i delegaci 40-tu państw. Po przemówieniu powitał gubernatora Rzymu, Mussolini wygłosił mowę, która wywołała gorące oklaski. Ks. Disceala prezes aeroklubu włoskiego, mianowany został przewodniczącym kongresu.

Zwycięstwo Francji w powietrzu.

BERLIN, 23—10. Dziś na lotnisku berlińskim, wobec kilkuset tysięcy tłumów publiczności, odbył się pojedynek powietrzny pomiędzy lotnikiem francuskim Doresem a lotnikiem niemieckim Fieslerem, o tytuł „Króla powietrza”. Obaj lotnicy dokonali kilku akrobacyjnych ewolucji na własnych aparatach, poczem po upływie 10 minut, zamienili aparaty i dokonali pewnych przepisanych sztuk lotniczych na obcych aparatach. Mieszany sąd, do którego weszli również przedstawiciele lotnictwa szwajcarskiego, uznał za zwycięzcę lotnika francuskiego Dorese, przyznając mu tytuł „Króla powietrza”. Ufundowany przez lotników berlińskich puchar został uroczystie wręczony Dorenowi.

Wydaleni Litwini pozostają na granicy.

KOWNO, 24 X. PAT. Według informacji litewskiej agencji telegraficznej, rząd Woldemarasa na protest złożony Litwom Narodów w sprawie wydalenia obywateli litewskich z Wileńszczyzny otrzymał od odpowiedzi sekretariatu Ligi co do dalszych losów tego protestu. Wydali obywatele litewscy znajdują się wciąż jeszcze w strefie demarkacyjnej.

Z kraju mgły.

Hogg—bill

„Batalja XX-go wieku” nazwał *Daily Telegraph* walkę, jakątj wiośny przeprowadził gabinet konserwatywny p. Stanley Baldwin'a ze związkami zawodowymi, czyli z *Trade Unionami*. Walka ta doprowadziła do uchwalenia przez Izbę Gmin specjalnej ustawy w przedmiocie związków zawodowych i konfliktów pracy (*Trade Unions and Trade Disputes Act*). Ustawa ta nie jest oczywiście końcem „batalji”: jest raczej jej początkiem. Bo od roku 1871, kiedy Parlament przyznał związkom zawodowym moc prawną, każdy nowy w tym przedmiocie „Act” uprawniał związki do rozszerzania „Act” z 23 czerwca r.b. znacznie je okrojił.

Wszyscy pamiętamy, że *Trade Uniony* angielskie, celem poparcia żądań górników, wywalały 3-go maja 1926 r. strajk powszechny w Anglii. Strajk ten został złamany po dniach dwunastu przez rząd, poparty przez społeczeństwo. Strajkowi nadali tylko górnicy. Wytrzymali do końca listopada, ale w rezultacie wrócili do pracy nie uzyskawszy nic. Straty tego strajku ekonomicznie angielscy obliczają na 300 milionów funtów st., nie mówiąc już o zachwianym prestiżu W. Brytanii.

Zaraz po złamaniu strajku powołanego rząd angielski postanowił skorzystać z wielkiej fali niepopularności *Trade Unionów* aby ich uprawnienia ograniczyć. Sr William Joynson Hicks, sekretarz stanu spraw wewnętrznych oświadczył, iż uczyni wszystko, aby w przyszłości uchronić kraj przed takimi „niespodziankami”, jak strajk powszechny.

W marcu r.b. projekt ustawy, zredagowany przez znakomitego prawnika jakim jest sir Douglas Hogg (*attorney general*, czyli doradca prawni członków gabinetu z rangą ministra), został przedłożony Izbie Gmin. Po trzymiesięcznej walce konserwatystów z socjalistami, „Act” przeszedł 23 czerwca 364 głosami przeciw 139. Jest on krótki i bardzo jasny, choć przywódcy *Labour Party* dowcipkowali, że Hogg rymuje z „fog” (mgła). Opiera się nowa ustawa na następujących wytycznych:

- 1) Strajk generalny jest niedozwolony, a uchylający się od brania w nim udziału nie mogą być przez to poszkodowani;
- 2) Terror i wywieranie nacisku na tych, którzy w czasie strajku pragną pracować, są uważane za przestępstwa;
- 3) Nikt nie może być zmuszony do zasilania, wbrew swej woli, funduszów politycznych jakiegokolwiek partii;
- 4) Ktokolwiek wstępuje na służbę państwową, musi pozostać wiernym państwu, a nie organizacji zawodowej, do której należy.

Liczba członków *Trade Unionów* wynosiła 8 milionów w roku 1920; dziś wynosi tylko 5 milionów, ale cała ta masa jest zdecydowanie przeciwna ustawie z 23 czerwca. To samo można powiedzieć o *Labour Party*. Ta ostatnia wytworzona została przez związki zawodowe i na 3 miliony jej członków olbrzymia większość należy do *Trade Unionów*. Ramsay MacDonald zapowiedział na kongresie w Blackpool, że pierwszym czynem rządu robotniczego, kiedy znów dojdzie do władzy, będzie zniesienie anty-strajkowej ustawy.

Będąc byliby myśleć, że chodzi tu tylko o spor natury społecznej, o takie czy inne uprawnienia związków zawodowych: naprawdę gra się toczy o przyszłość Imperium Brytyjskiego. Często się mówi o tem, że Anglia jest najstarszą demokracją świata, że parlamentaryzm funkcjonuje tam od XIII-go wieku. Trzeba przedtem ustalić co się przez to rozumie, bo ustrój demokratyczny w nowoczesnym tego słowa znaczeniu istnieje w Anglii dopiero od połowy zeszłego stulecia, t.j. od reform Gladstone'a, który rozszerzył prawo wyborcze na robotników (głosowania powszechne) jak to, które mamy w Polsce, do dziś w Anglii nie ma. Rezultatem tej reformy był ruch polityczny, który doprowadził do stworzenia Partii Pracy.

Zobaczmy czy pacyfistyczna i robotnicza demokracja angielska zdoła utrzymać w całości Imperium Brytyjskie, te największą polityczną konstrukcję w dziejach świata, te dzwonne kupie, przemysłowców, zeglarskich i arystokracji.

Reforma Izby lordów.

Niema pisanej konstytucji angielskiej, tak jak nie ma żadnego aktu wiążącego w całość wszystkie części go, oraz w przedmiocie jednostronnie składowe Imperium Brytyjskiego. Jest natomiast bardzo złożona i częściowo

nielogiczna konstrukcja ustaw, przywilejów, zwyczajów i orzeczeń składających się na tradycję brytyjską. W tradycji tej Izba Lordów jeszcze na początku bieżącego stulecia była jakby kluczem konstytucyjnego sklepienia. Ale zjawiał się na horyzoncie politycznym angielskim mały człowiek pełen ognia i swady, który zatałkował Izbę Lordów i wystąpił z żądaniem jej... zniesienia! Człowiekiem tym był p. Lloyd George.

Izba Lordów historycznie jest do dziś dnia podobna do średniowiecznych francuskich Stanów Generalnych duchowieństwa i szlachty. Nawet urzędowo tytuł Izby Lordów brzmi: *Lordowie duchowni i świeccy Królestwa zebrań jako Parlament*.

Członkowie Izby Lordów dzielą się na pięć kategorii:

- 1) Najliczniejsi — to lordowie angielscy, których jest zgórą 600;
- 2) Na czas trwania każdego parlamentu, szlachta szkocka wybiera do Izby Lordów 16 parów szkockich; 316 parów irlandzkich, wybieranych stałe przez szlachtę Irlandii (przeważnie Ulsteru), zasiada w Izbie Lordów dożywotnie;
- 4) Dożywotnie również zasiada tu 26 biskupów anglikańskich z arcybiskupami Cantorbery i York'u na czele;
- 5) Wreszcie jest 4 „zwykłych lordów apelacyjnych”.

Ta ostatnia kategoria jest szczególnie charakterystyczna dla angielskich metod konstytucyjnych. Tradycyjnie, Izba Lordów jest jednocześnie Sądem Najwyższym. Ale w roku 1876 spórzoneo się wreszcie, że ów Sąd jest bardzo funkcjonuje, bo sądziów jest za dużo, a następnie są oni przeważnie niekompetentni w kwestiach prawnych. W każdym innym kraju przekazano by innemu ciału sądowe uprawnienia Izby Lordów. Ale w Anglii zwyczajów się nie zmienia: dostosowuje się je tylko do ducha czasu. A więc przyznano Koronie prawo mianowania 4 „zwykłych lordów apelacyjnych” wybieranych wśród najwybitniejszych sędziów Królestwa. A kiedy Izba Lordów zasiada jako Sąd Najwyższy, wszyscy pozostali lordowie... nie przychodzą na posiedzenie.

Teoretycznie, Izba Lordów jest do dziś dnia pierwszą Izbą Królestwa. W jej sali Król otwiera sesję Parlamentu; w jej sali proklamuje się sankcję królewską dla *billów* uchwalonych przez Parlament. Formuła zatwierdzenia jest do dziś dnia francuska: *Le roy le veut!* (od dwu wieków król swej sankcji nie odmówił). Są jeszcze inne formuły francuskie w procedurze Izby Lordów: kiedy np. lordowie głosują nad jakąś ustawą, wołają *content* albo *no content*; kiedy Izba Lordów odsyła Izbie Gmin jakąś ustawę z poprawkami, wypisuje na wstępie w starej francuszczyźnie, że *cette bill avec amendements les Seigneurs sont assentus* (na tę ustawę z poprawkami Panowie się zgadzają). Francuszczyzna ta sięga XI-go wieku, kiedy Wilhelm Zdobywca pokonał Anglię na czele już przesłanki cywilizacji francuskiej Normanów.

Gabinet konserwatywny pana Baldwin'a, postanowił Izbę Lordów poważnie zreformować. Odnosny projekt zredagował już kilka tygodni temu lord Cave, t. zw. „Lord Kancelarz”, czyli członek gabinetu, a zarazem przewodniczący Izby Lordów. Niektórzy lordowie uznali ten projekt jako zbyt radykalny. wobec czego rząd nie uznał go za swój, a na ostatnim kongresie konserwatystów w Cardiff p. Baldwin oświadczył, że „projekt lorda Cave będzie tylko podstawą dyskusji w Izbie Gmin”.

Projekt ten znosi dziesięćdziesiąt członków Izby Lordów. Zamiast 716 (jak dziś) proponuje ograniczyć liczbę członków tej Izby do 350. Tylko książęta krwi, biskupi i czterej „lordowie apelacyjni” zasiadali by w Izbie *de jure*. Reszta częściowo wybieralaby szlachta Zjednoczonego Królestwa, a częściowo mianowałby Król. Dzięki temu ostatniemu postanowieniu *Labour Party*, doszedłszy do władzy, mogłaby zapewnić i sobie odpowiednią reprezentację w Izbie Wyższej.

Parliament Act z roku 1911 nie byłby zniesiony, ale specjalna komisja z członków obu Izb złożona (a więc nie tylko *Speaker*, jak dotychczas) orzekałaby jakie ustawy mają na prawdę charakter finansowy. Poza tem lordowie odzyskaliby prawo absolutnego *vetu* w kwestiach dotyczących zmiany ustroju Imperium Brytyjskiego, oraz w przedmiocie jednostronnie składowe Imperium Brytyjskiego. Jest natomiast bardzo złożona i częściowo

DOBRA WIADOMOSĆ.

Dowiednijmy się, iż znane ze swej skuteczności przeciwko zaparciu pigułek francuskie CASCARINE LEPRINCE nadeszły i są do nabycia we wszystkich aptekach po 21. 400 za flakon, t. j. po cenie zatwierdzonej przez Departament Zdrowia Min. Spr. Wewn.

Historyczny dzień w Trokach.

Jesienne, dżdżyste, szare, surowym chłodem przeszywające przedpołudnie.

Rozbiciom traktom, wyrzucając szeroko z pod kół wachlarze wody, pędzą trzy auta. Już, wspiawszy się w górę, przecinają Ponary, gdzie może jeszcze walają się gdzieś, w ziemię zaryte, ludzkie rozbitki ostatniej kasy wojennej Napoleońskiej, gdzie może by się też w ziemi gdzieś znalazło szkielety lancy ułanów z owego lata, kiedy to Giełgud i Chłapowski z pod Ponar musieli odstąpić, nie dobywszy Wilna.

Mkną auta dalej. O to minęły rozdroża dwóch traktów: na Warszawę, i na... Kowol! Mkną dalej wrzost przed siebie.

To pan wojewoda wileński ze swą swą jedzie do Trok na wielką uroczystość w tamtejszych Karaimów. Dokonany ma być w prastarych Trokach nowy akt polskiej tradycji: a mądrą ideologią państwową. Ma być utworzona autokefalia karaimska na całą Rzeczpospolitą, na cztery karaimskie gminy: trocką, wileńską, łucką na Wołyniu i halicką we wschodniej Małopolsce. Ma być wkrzeszony odwieczny *hachamat trocki*; ma być dokonany przez delegatów wszystkich czterech gmin wybór *hachama trockiego*.

Nowa albowiem dla Karaimów nastąpiła *diaspora*. W wielkie ich osiedle na Krymie, w teodozyjski ich *hachamat* ze stolicą w Eupatorii uderzył bolszewizm jak grom i rozproszeni tam są i poddani zakusom zupełnej eksterminacji. Tedy wielu, co najzamożniejszych Karaimów południowo-rosyjskich, zapalonych plantatorów, emigrowało z kraju — do Francji, do Ameryki. Wiele oparło się aż o Kair gdzie gmina karaimska liczy kilkadziesiąt dusz. A istnieje też, mówiąc nawiasem, gmina karaimska w Poniewieżu, dziś całkiem od trockich Karaimów oddziela, *Hacham eupatorski*, w krymski albo teodozyjski, wielki uczonej lingwista i poliglota wyemigrował do Konstantynopola. Zaopiekował się nim obecny szach perski, który był jego uczniem, i obywatelstwo mu perskie dał, aby pod perskiego obywatelstwa osłoną wolny był od wszelkich ewentualnych krzywd. Przebywa obecnie stale nad Bosforem na tutejszym dawny *hacham krymski*. Jest w Konstantynopolu garść Karaimów; jest ich niewielka grupa w Jerozolimie.

I oto w tym rozproszeniu zaświeciła dla Karaimów — którzy siebie po-czytują nie tylko za „sektę” wznawiającą i za *narod* — nowa era. Ten, który powstał w Trokach dn. 23 października 1927-go polski *hachamat autokefalny*, niezależny może być — *pjemonem* dla Karaimów jeżeli nie całego świata, to przynajmniej dla Karaimów gniebionych na Krymie przez sowiecki rząd bolszewicki a i dla litewskich Karaimów poniewiekich. W osobie *trockiego hachama* osłoniętego *prestiżem* obywatelstwa polskiego, bezpieczeństwa pod państwowym sztandarem Rzeczypospolitej Polskiej, mogą mieć Karaimi, choćby rozproszeni po najdalszych ziemiach, swoją *władzę naczelną duchową, prawną reprezentację* swojego wyznania.

Lecz jest to wszystko oczywiście tylko — muzyka przyszłości, której karaimskiemu modlitewnemu „*Amen!*” pośpiewamy zawłórczy.

Tymczasem zaś oto już tylko mignęła wielkopolska Waka, jakże ślicznie położona, mignął Landwarów, któremu się wojna tak okrutnie dała we znaki... potem już się tylko zmrzyło coś wobec monotonności krajobrazu — i oto już Troki.

Sypnąć ze dwieście tysięcy — może trochę więcej — a będzie z Trok miasteczko ho, ho, jakie! Dziś jeszcze: to niewiadomo co. Nie dziw, że najpoważniejszą budowlą w Trokach jest chyba „*gmach*” b. starostwa gdzie pierwsze kroki w karierze państwowo-administracyjnej stawiał obecny minister p. Witold Stanisiewicz jako *pierwszy* starosta trocki.

Lecz nawet taki „*gmach*” niech nie „*przykuwa*” do siebie naszych oczu... Już dzielnicą karaimską cała w gorączkowym podnieceniu a sala w b. szkole powszechniej karaimskiej, opodal kienessy przysposobiona do odbicia uroczystości i historycznego aktu. Sala? Może rychło wyrazić się: świetlica. Białe ściany; nad stołem gdzie ma zasiąść prezydentum zjazdu portret Prezydenta Rzeczypospolitej, na innej ścianie wizerunki byłych *hachamów* oraz najzasłużniejszych mężów z pośród karaimskiego społeczeństwa. Z okien widok na ramie Jeziora Trockiego, widok dający wyobrażenie o cudnej panoramie krajoobrazowej Trok.

Poprzedziło akt wyborów i ogłoszenia ich rezultatu: *nabożeństwo* w kienessie odprawione przez trockiego *hazzana* p. Szymona Firkowicza, pełniącego dotychczas obowiązki *hachama*. P. Firkowicz uprawia też z niemałym talentem literaturę nadobną, a i, jak przekonał się, jest mówcą niepospitym.

Na nabożeństwie obecnym był p. Wojewoda w otczeniu przybyłych z nim przedstawicieli władz administracyjnych, Przemówienie od ołtarza, gdzie za kęsnąwianą *franką* spoczy-

wają rodają, wygłosił p. *hazzan* Firkowicz w języku karaimskim należą-cym do grupy północnych języków turecko-tatarskich z przymieszkami hebrajskimi, arabskimi a nawet słowiańskimi. W każdym razie język rodzimy Karaimów zwanych litewskimi jest *nalcystyjszym*, wolnym od skażeń, którym uległ np. na Krymie dzięki bliskiemu kontaktowi z mową pokrewną np. Tatarów.

P. Firkowicz jest też i z zewnętrznego wyglądu, osobliwie z pięknych, wyrazistych a mocno rzytych rysów twarzy, okazowym typem do-rodnego karaimskiego mężczyzny. Typ karaimski różni się bardzo znacznie od pospolicie u nas napa-tykanego „żydowskiego” — co już jedno wskazuje wyraźnie, że Karaimów nie należy identyfikować z Żydami. Z rysów twarzy przypominają nam Karaimowie najbardziej Arabów.

Wtórzyli modłom *hazzana* repliki chóralne wiernych, a zakończył na-

Panie Przewodniczący, Szanowni Panowie!

W imieniu rządu Rzeczypospolitej witam Ogólnopolski Zjazd Delegatów gmin karaimskich.

Z dwu ośrodków, z dwu skupień większych Waszego życia narodowego: Eupatorii i Trok, będących świadkami Waszej pięknej przeszłości, tylko Troki, to „*gniazdo Karaimów Polskich*” znalazło się w tem szczęśliwym położeniu, że może nadal pielęgnować i rozwijać swoje życie narodo-we.

Zebrał się Panowie właśnie w Trokach, w tej Metropolii swego wyznania, dla omówienia i zaocenywania o najważniejszych Waszych sprawach religijnych i kulturalnych, a przede wszystkim dla wyboru Naczelnej Władzy Duchowej — *Hachama*, który będzie stanowił nazwę i reprezentację prawną Waszego wyznania.

Od chwili jego wyboru rozpocznie się w Waszem, Panowie, życiu nowy

wobec Rzeczypospolitej, ich prawny charakter i znakomita pracowitość na roli zostają należycie ocenione przez społeczeństwo. Echem tego stanu rzeczy jest pełne sympatii dla Was świadectwo wielkiej pleśniarki tego kraju i ludzi Elizy Orzeszkowej, w jednym z jej dzieł.

Z równym uznaniem i sympatią odnosi się Rząd do Waszych. Panowie, poczyniła. Konstytucja odrodzonego Państwa Polskiego, dając Wam całkowitą autonomię wyznaniową, postanawia, iż Rząd ustali swój stosunek między innymi do wyznania karaimskiego w drodze ustawy na podstawie Waszych wewnętrznych praw religijnych, po porozumieniu się z reprezentacją prawną Waszego Związku wyznaniowego.

W nadziei, iż wybór Wasz padnie na osobę wybitną i godną tego zaszczytowanego stanowiska, która ujmie w swoje ręce organizację wyznaniową Karaimów, zapewniam Panów o całkowitem poparcu przez Rząd powstającej organizacji prawnej Waszego wyznania i składam życzenia najpomyślniejszego wyniku Waszych obrad.

Przemówienie p. wojewody wywołało entuzjastyczną owację na cześć rządu polskiego i jego przedstawicieli.

Delegaci oddali się do konferencyjnego pokoju na narady i po niedługim czasie wynieśli solidarną i jednomyślną rezolucję. Z ich wyboru powołany został na wysokie stanowisko *hachama* autokefalonego wyznania karaimskiego w Polsce ten, o którym przed chwilą była mowa, jeden z najwybitniejszych Karaimów, znakomity uczonej Saraja Bay Szap-szal.

Na akcie stwierdzającym wybór obok podpisów karaimskich delegatów podpis swój położył w charakterze przedstawiciela władz p. Wiktor Piotrowicz.

Przeżył Zjazd otrzymał depeszę z życzeniami owocnych wyników obrad od Pana Ministra W. R. i O. P. Dobruckiego, p. Ministra Sprawiedliwości Meysztowicza, p. Ministra Reform Rolnych Stanisiewicza, p. Dyrektora Departamentu Wyznań Oświaty, p. Wojewody Wołyńskiego Mecha, p. Kuratora Ryniewicza i szeregu innych.

W ślad potem gmina Karaimska trocka podejmowała sutoj obiadem p. wojewodę z jego obożem, delegatów tudzież zaproszonych gości. Wygłoszono cały szereg toastów, wśród których piękna treścią i znakomitą swadą odznaczał się przemówienie p. karaimskich delegatów Emila Koberkiego (gmina Trocka) tudzież Zacharjasza Szpakowskiego (gmina Łucka). W serdecznych słowach po-zdrowił prasę polską p. delegat halicki dr. Nowachowicz, na co mu nie-mniej gorąco „*odpowiedział*” prezes Syndykatu Dziennikarzy Wileńskich dziękując za wyrażone uczucia. P. wojewoda odpowiedział przedstawicielom społeczeństwa karaimskiego wieszcząc dokonania tak szczęśliwego wyboru *hachama* tudzież raz jeszcze zapewniając o szczerzej życzliwości rządu dla tak lojalnych i dzielnych obywateli, jakimi się zawsze Karaimi polscy okazali.

— Nie „*Karaimi polscy*”, panie wojewodo, — poprawił w przemówieniu swoim p. delegat Kobercki — lecz *Karaimi Polacy*!

Słot cały zagrział oklaskami. Poczem wzniesiono toasty z tradycyjnymi życzeniami stu lat życia — i więcej! Co brzmiał po karaimsku: *Olechiamin!* — jeśli mnie słuch nie zawiodł. Życzono stu lat zdrowia i życia... nawet obecnym damom, nie bacząc na zakaz wglądania w niewieście lata!

Uwagę biesiadników zwracały narodowe a wcale egzotyczne potrawy narodowe karaimskie, chałwy, kubyn, paszteciki orzechami nadziewane itp. Natomiast szerokim strumieniem płynący litewski krupnik nie dał zapominać, żeśmy na gruncie *tutejszym*.

W międzyczasie — to jest między wyborami a uczciami — zdążył p. Wojewoda zawiadzić w towarzystwie pp. naczelników Dworakowskiego i Kiriłkisa tudzież dyrektora Nowickiego główne ognisko życia kulturalnego i towarzyskiego w Trokach, mianowicie Seminarjum Nauczycielskie połączone z internatem na 14 panien i 7 chłopców, a lokując się w „*gmachu*” byłego starostwa.

Zastaliśmy młodzież i ciło nauczycielskie przy obiedzie w największej sali, tak zwanej „*uniwersalnej*”, gdzie służy i za aulę i za „*refektarz*”, za salą balową i za plac sportowy. Dokoła p. Wojewody wnet utworzył się *cerce*, zaś panienki kontynuowały obiad, budząc szczerze zadowolenie niezwykłych gości: zdrowym, czystym wyglądem, miłym humorem, ożywieniem tudzież grzecznym wdziękiem z jakim witały i żegnały p. Wojewodę, zaśpiewawszy nam chórem parę dziarskich piosenek. Chłopcy trzymali się dyskretnie w cieniu „*olbrzymiej większości*” swoich koleżanek. Będą z nich, w swoim czasie, przykłady mężowie.

P. Wojewoda wyraził niestrudzonej i energicznej p. dyrektorce żywe zadowolenie choć z przelotnej gości-

„Amerykanizacja Polski”

Ważny czynnik w rokowaniał polsko-niemieckich.

BERLIN, 24. X. PAT. Warszawski korespondent Vossische Zeitung p. Birbaum nadesłał obszerną depeszę z Warszawy p. t. «*Amerykanizacja Polski*». Depeszę tę dziennik zamieszcza w naczelnym miejscu. Korespondent dziennika oświadcza w niej, że kontrola Ameryki nad finansami Polski oznacza nie tylko wzmożenie łączności pomiędzy Ameryką i Polską. Największy sukces samodzielną Polski w okresie ustabilizowania się waluty nie mogłyby wzbudzić zagranicą tak wielkiego zaufania, jak fakt, że stabilizacja ta oparta jest na poparciu i nadzorze Ameryki, obejmującej w ten sposób pewnego rodzaju gwarancję za złotego.

O ile chodzi o działanie tej pożyczki na rokowania handlowe, to korespondent oświadcza, że te czynniki w Niemczech, które miały nadzieję, że Polska skapituluje w sprawach handlowych z obawy o złotego, muszą teraz wyrzec się wszelkich tego rodzaju nadziei po powiększeniu rezerwy Banku Polskiego, ograniczeniu obiegu pieniężnego i po uzyskaniu pomocy Ameryki w wyrównaniu budżetu. Polska jednak będzie musiała spłacać pożyczkę amerykańską przy pomocy wzmożonego eksportu. Dlatego też korespondent stwierdza, że Polska będzie skłonna do zawarcia traktatu handlowego jeżeli będzie w nim widziała zabezpieczenie eksportu swoich głównych produktów.

Jest teraz rzeczą niemieckiej polityki handlowej uczynić Polsce konkretne propozycje. Po pożyczce amerykańskiej Polska będzie bardziej skłonna do uczynienia pewnych ustępstw dla eksportu przemysłowego Niemiec ponieważ przemysł polski uwolnił się od nerwowego lęka przed konkurencją.

Polska oczekuje na propozycje niemieckie.

BERLIN, 24. X. PAT. Berliner Tageblatt podając notatkę zapowiadającą podjęcie polsko-niemieckich rokowań handlowych przypomina, że w sprawach osiedleńczych osiągnięto formułę możliwą do przyjęcia dla Niemiec. Polska oczekuje obecnie aby Niemcy uczynili zamiar propozycje w sprawie kontyngentów węgla i mięsa wieprzowego. Sprawa kontyngentów węgla przedstawia jednak pewne trudności, jednak możliwe będzie wyszukanie sposobu jej rozwiązania. Trudniejsza jest natomiast sprawa produktów rolnych, a przede wszystkim mięsa wieprzowego.

Gabinet ustala wytyczne.

GDANSK, 24. X. PAT. Z Berlina donoszą do Danziger Neueste Nachrichten, że sprawa wznowienia polsko-niemieckich rokowań handlowych będzie przedmiotem obrad gabinetu Rzeszy już w najbliższych dniach. Na posiedzeniu tem gabinet ustali urzędowe wytyczne, na podstawie których mają być wznowione rokowania.

Walka z kłusownikami w lasach Brzeskich.

BREŚĆ, 24. X. PAT. W godzinach rannych dnia 23 b. m. kłusownicy w liczbie 7-8 osób urządzili polowanie w lasach Bieleńskich własność p. Karola Tołocki. Zawiadomiony o tem posterunek policji w Osowcach urządził zasadkę umieszczając 3 chłopców i gajowego w leśnych kryjówkach. Jednakże kłusownicy niepostrzeżenie podeszli do gajowego dając do niego szereg strzałów, od których gajowy Piotr zmarł natychmiast. Na pomoc gajowemu nadbiegli posterunkowi Tetera, który zranił strzałami kłusowników, sam jednak padł ugodzony kilkoma kulami. W tym czasie nadbiegli dwaj pozostali posterunkowi co widząc kłusownicy rzucili się do ucieczki pozostawiając swe dubeltówki i unosząc rannych. Pościg trwa pod kierownictwem naczelnika Urzędu śledczego.

Najpopularniejsza gwiazda ekranu polskiego

Jadwiga SMOSARSKA
Mistrzowie scen warszawskich
Kaz. JUNOSZA - STĘPŃSKI
i JÓZEF WĘGRZYŃSKI
w swej n. no wszej kroacji

„Uśmiech Losu”
wkrótce w kinie „Helios”

W Lecznicy D-ra Dembowskiego
Aleja Róż 9, róg Matej Pohulanki od dnia 1 listopada r. b. zostaje otwarty
Zakład Położniczo-Ginekologiczny
Doktorów: A. Karnickiego, J. Dobrzańskiego i A. Brdmanowej.

ny we wzorowo prowadzonym zakładzie.

Czas naglił. Już od dawna czekał na przybycie p. Wojewody nad brzegiem jeziora u przystani Ligi Morskiej i Rzeczej d-r Czarnowski, dlatego aby po raz ostatni w tegorocznym sezonie rozpiąć żagle „*Mewy*” i puścić ją na fale jeziora. Aktu zamknięcia sezonu tudzież souszczenia flagi z masztu na górę Ofiarnej, jak nie mniej mianowania d-ra Czarnowskiego komandorem miał dopełnić p. Wojewoda.

Wszystkich tych obrządków byłśmy świadkami. A że nie rozumiem się z prawdą o cal jeden poświadczać zdjęcia foto i kinematograficzne dokonane w niedzielę w Trokach przez

Dr. B. Sehermann
wnowlił przyjęcia chorych.
Ul. Niemiecka 22, tel. 1069, od 5-7 w

Dobry towar
to najlepsza reklama
o tem wiedzą ci którzy piją
herbatę
FELSTEAC
No 103

A Karaimom, znacnym współobywatelom naszym, śmiało możemy za-zdrościć tak pięknej, tak niepospolitej siedziby rodzinnej — jak Troki.

W górę serca! Przejrzyjcie czas, bo przyjąć musi, gdy *zakwitnie* ta zapuszczonej działy kraja, gdy brzegi Trockiego jeziora zaroją się wilgami, ku którym ciągnąć będą „*ludzie dalecy*” z najdalszych stron aby tu na łonie cudnej przyrody i w kofajm nastroju prastarych legend dać choć krótki wypoczynek strudzonemu i skolatanemu duchowi.

A zaś ten *egzotyzm* karaimski może jakieś pra-odwieczne *chazarski* może z dalekiego wschodu rodem, z południa, z Lewantu — nie tylko nie-mała jest Trok okrasa. Stanowi on — jak wogóle każdy pierwiastek odręb-



Wojewoda p. Władysław Raczkiewicz w towarzystwie *hazzana* Firkowicza po nabożeństwie opuszcza Kienessę. Obok stoi sekretarz osobisty Wojewody p. Stanisiewicz.

Króla. Po tym pierwszym akcie państwowym znakomitego Króla idzie długi szereg dalszych przywilejów, nadanych Wam przez królów polskich, którzy przez mądre ustawa-dawstwo, będące wyrazem idei Jagiellońskiej — promieniowania uro-klem kultury, siły i sprawiedliwości państwowości — na ludy ościenne, stworzyli warunki swobodnego rozwoju w Wielkim Państwie najmniejszych nawet społeczeństw. U schyłku Rzeczypospolitej król Stanisław August potwierdza uroczystość w r. 1776 na-dane Karaimom polskim przez jego poprzedników przywileje, dając im niejako testament na późniejsze lata niewoli.

Jednym z pierwszych aktów Karaimów pod zaborem rządem rosyjskim były starania u tego rządu o uznanie i potwierdzenie przywilejów, nadanych im przez Rzeczpospolitą Polską. To było najlepszą oceną z Waszej strony doniosłości i wartości tych aktów państwowych Polski niepodległej. Zostały Wam te akty częściowo dopiero w r. 1863 przez rząd zaborczy potwierdzone, tak, iż doczekaliśmy się odrodzenia Państwowości Polskiej z nienaruszo-nym prawie zasobem swobód, otrzy-manych od Jagiellonów.

Obywatelskie uczucia Karaimów



Zamknięcie sezonu nawigacyjnego Ligi Rzeczej i Morskiej na Jeziorze Trockim. Na jachtach „*Mewa*” od lewej ku prawej stoją dr. Czarnowski, Wojewoda Wł. Raczkiewicz, dyr. Siła-Nowicki, Naczelnik Wydz. Bezpieczeństwa p. Kiriłkisi i prezes Czesław Jankowski.

zawołani, uczyni i doświadczeni „*Światłom*” pod dyktando p. Rzewuskiego.

Ody zaś wspieliśmy się na górę Ofiarnej „*gdy odczyta*” nas niezrównana panorama jeziora, gdy zamajają w mgłę na wyspie wspaniała zwaliska Kiejstutowego zamku... kłóz z nas czuły smaganie po twarzy i rękach — a i przez płaszczyznę grzebiecie — jesienne, chłodnego wiatru? Komu dziwne jakieś ciepło nie opłynęło serca? Kto z nas choćby na krótki moment nie zapatrzył się, nie zadumał?

Cz. J.

P. S. Parokrotnie w „*Słowie*” podawa-limy obszerną o Karaimach wiadomość. Ostatnio z okazji ukazania się powa-żnego i pięknego wydawnictwa „*Myśl Karaimska*”, Nie powtarzaliśmy na tem miejscu rzeczy dobrze znanych czytelnikom „*Słowa*”.

KURIER GOSPODARCZY

ZIEM WSCHDONICH.

W sprawie siedziby Izby przemysłowo-handlowej i granic jej okręgu.

W odpowiedzi na pismo Ministerstwa przemysłu i handlu z dnia 5 października r. b. w sprawie siedziby izby przemysłowo-handlowej i granic jej okręgu, skierowane do wileńskiego stowarzyszenia handlu i przemysłu, zawiązków przemysłowców leńskich i wileńskiego związku kupców żydowskich, organizacja ta wypowiada swoją uzgodnioną opinię w omawianych kwestiach w sposób następujący:

1) Nie może podlegać żadnej dyskusji kwestia zorganizowania jednej izby w m. Wilnie. Wilno jest największym miastem Kresów Wschodnich i jako stolica północnej części tych Kresów stanowi centrum administracyjne całej dzielnicy. W związku z tem, oprócz władz wojewódzkich i izby skarbowej, Wilno jest siedzibą Dyrekcji kolejowej, obejmującej województwa Wileńskie, Nowogródzkie i większą część województwa Białostockiego i Poleskiego, Dyrekcji poczt i telegrafów, obejmującej województwa Wileńskie, Nowogródzkie, Poleskie i Białostockie, oraz Dyrekcji dróg wodnych, obejmującej tenże obszar. Oczywiście Izba przemysłowo-handlowa wówczas będzie w stanie sprawnie zadaniami swoje wykonywać, kiedy siedziba jej będzie znajdowała się tam, gdzie się mieszczą wszystkie zarządy tych instytucji, z którymi Izba będzie w stałym kontakcie.

Z punktu widzenia politycznego należy uważać za niezbędne w ogólnym interesie Państwa Polskiego każde posunięcie, korzystne dla Wilna i każde zarządzenie, zmierzające ku wzmocnieniu węzłów, wiążących Wilno z sąsiednimi województwami. Z punktu widzenia ekonomicznego Wilno jest bezspornie najbardziej gospodarczo rozwinięte miasto na Kresach Wschodnich i w chwili obecnej odegra najpoważniejszą rolę w stosunkach handlowych z Łową. Z drugiej strony położenie geograficzne Wilna czyni to miasto naturalnym łącznikiem w przyszłych stosunkach z Rosją i Litwą.

Położone w centrum produkcji leśnej i drzewnej, Wilno stanowi obecnie najważniejszy punkt handlu, przemysłu i eksportu drzewnego.

W całej naszej dzielnicy nie dostrzegamy innego miasta, któreby mogło być siedzibą Izby handlowo-przemysłowej. Prasa rozpowszechniała pogłoski o możliwości wyboru zamiast Wilna Białegostoku. Nie można jednak uważać ewentualności tej za poważną. Wilno jest punktem, ku któremu ciąży cały północny i centralny obszar Kresów Wschodnich, natomiast Białystok ciąży raczej ku województwom centralnym. Nieporozumienie celowości utworzenia jednej izby tak dla województwa Wileńskiego, jak i Białostockiego, trzeba jednak zaznaczyć, iż pierwszeństwo w tym wypadku należy bezspornie do Wilna. Wilno ponadto liczy około 200 000 mieszkańców, t. j. tyle, ile miasto Białystok liczy wraz z powiatem Białostockim. Liczby płatników podatku przemysłowego za rok 1925 była według wydanych świadectw przemysłowych w m. Wilnie 10978, w m. Białymstoku wraz z powiatem 5986. Wpłacono podatku przemysłowego w m. Wilnie 2.823 000 zł., w m. Białymstoku z powiatem 1 412 000 zł.

Ponieważ Izby będą utrzymywane z wpływów dotychczasowych od świadczeń przemysłowych, przeto względy siusności wymagają, aby Izba mieściła się w punkcie, w którym jest większa liczba płatników na rzecz Izby.

Choć Białystok posiada rozwinięty szeroko przemysł, to jednak o konieczności ta nie może być decydującą przy wyborze siedziby Izby, co widać z cyfr następujących: w r. 1925 ilość przedsiębiorstw przemysłowych w Wilnie wynosiła 3 850 z obrotem ustalonym przez urzędy skarbowe 31.914 446 zł., w Białymstoku zaś wraz z powiatem — 1768 z obrotem 29 090 273 zł. Skutkiem tego, jeżeli Wilno i Białystok będą należały do jednej Izby, siedziba takiej winna być w Wilnie.

Jeżeliby jakiegokolwiek względy przemawiały za koniecznością istnienia Izby w Białymstoku, wówczas Białystok winien być siedzibą odrębnej Izby, zaś w Wilnie w każdym wypadku winna się mieścić Izba przemysłowo-handlowa.

2) Co do granic okręgu Izby Wileńskiej, to bezspornie jest, iż jąderem Izby tej winno być terytorium dwóch województw: Wileńskiego i Nowogródzkiego, które pod względem geograficznym, politycznym, gospodarczym i składu ludności mają dużo wspólnych cech. Do tych województw ciążą powiaty wschodnie województwa Białostockiego i powiaty północne województwa Poleskiego, które są pod względem gospodarczym bardzo silnie związane z pierwszymi dwoma województwami. Do tych należą przedewszystkiem powiaty Grodno i Wolkowsky, pow. Białostocki, oraz powiaty Łun-

nie, Kossów, Prużana, Pińsk i Stolin, woj. Poleskiego. W ten sposób utworzył by się jednolity okręg o wspólnych cechach gospodarczych. Siedziba najważniejszych urzędów o charakterze gospodarczym dla tego okręgu znajduje się obecnie w Wilnie.

Podobny okręg byłby minimalnym, o ile jednak ze względów oszczędnościowych wskazaniem będzie utworzenie mniejszej ilości izb handlowo-przemysłowych z większym obszarem każdej, wówczas do Izby Wileńskiej należałoby włączyć inne jeszcze powiaty woj. Białostockiego i Poleskiego. (—)

INFORMACJE.

Organizacje gospodarcze o pożyczce.

Organizacje gospodarcze reprezentujące przemysł, rolnictwo, finanse i handel zatwierdziły polemizywny charakterem, jaki w niektórych organach prasy przybierają artykuły o pożyczce państwowej, wydały wspólną deklarację, której celem jest spokojne i obiektywne przedstawienie sytuacji. Z tej deklaracji podajemy najważniejsze ujęcie:

«Dokonana już z wybitnym powodzeniem subskrypcja na naszą pożyczkę stabilizacyjną wprowadziła Polskę na międzynarodowy rynek pieniężny w sposób rokujący jaknajlepsze nadzieje. Subskrypcja ta zamyka okres konsolidowania naszych warunków finansowych i przed Polską otwiera ją perspektywę rozwoju wszystkich gałęzi jej życia gospodarczego na mocnych podstawach całkowitej ustabilizowanej waluty.

Sfery gospodarcze w zrozumieniu ciążącej zarówno na rządzie jak i na nich odpowiedzialności za dalsze ukształtowanie się życia ekonomicznego Polski, wita ją z uznaniem stworzenie przez rząd planu stabilizacyjnego regulującego zużycie otrzymanej pożyczki i ustalającego szereg norm, które gwarantują umiarkowanie w wyzyskaniu możliwości płynących z nowo wytworzonej sytuacji.

Organizacje gospodarcze Polski, reprezentujące przemysł, rolnictwo, finanse i handel uważają za swój obowiązek dać wyraz swemu przeświadczeniu, że warunki uzyskanej pożyczki zapewniają nam całkowitą stabilizację waluty i nie ograniczają w niczem zwierzchnich praw państwa dając jednocześnie naszemu życiu gospodarczemu perspektywę szerokiego rozwoju, a dzięki temu zmierzającą do wzmocnienia państwa i do twórczych narodów.

Wyróżz.

Min. Rol. przystępując do unormowania sposobu wywozu jaj opracował projekt rozporządzenia P. Rez. Kresy, który na wzór zagraniczny wprowadził regulacje jakościową jaj. Firmy zajmujące się wywozem jaj będą mogły bez ograniczenia ilości eksportować je zagranicę, byle były posortowane, świeże i należycie opakowane.

Sprawa wywozu otarab.

W sprawie wywozu otarab toczą się na terenie Ministerstwa przemysłu i handlu, spraw wewnętrznych i rolnictwa już od kilku tygodni narady, spowodowane natężeniem wysokiego cła. Według opinii ster przemysłowych, cło prohibycyjne nie wywołane było żadną koniecznością gospodarczą, produkcja otarab w obecnej chwili przewyższa zapotrzebowanie dla celów rolniczych, a spowodowanie raptownej niżki otarab jest nie racjonalne, gdyż z jednej strony odbije się minimalnie na kosztach hodowli trzody, a natomiast z drugiej — katastrofalnie wpłynie na cenę mąki. Mąka musiałaby podrożeć od 3-4 gr. na kg.

W tych dniach delegacja młynarstwa przedstawiła czynnikom rządowym koncepcję udzielenia przez rząd kontyngentu wywozowego na obecną, najcięższy okres. Delegacja młynarstwa zaproponowała wzajemnie za to, koncesję w formie znacznego obniżenia ceny mąki, proporcjonalnie do uzyskanych z eksportu otarab korzyści. Młynarstwo zobowiązało się wpłynąć na utrzymanie cen otarab w kraju w stosunku nie wyższym od 65 proc. do ceny żyta. Ministerstwo rolnictwa czyni jednak pewne trudności, żądając określenia ceny otarab pszennej i żytniej w stosunku 60 proc. do ceny żyta. Sfery przemysłowe twierdzą, że postulat Ministerstwa rolnictwa jest nieracjonalny, ponieważ uniemożliwia wszelką kalkulację.

Stanowisko młynarstwa uzgodnione zostało w Min. przemysłu i handlu i spraw wewnętrznych. Zresztą już w pierwszych dniach przedsiadał Komitet ekonomiczny wypowiedział się za udzieleniem kontyngentu około 30 tys. ton.

KRONIKA MIEJSCOWA.

— Kursy Instruktorów rolnych. Związek Kółek i Organizacji Rolniczych Ziemi Wileńskiej wysłał kandydatów na sześciotygodniowy kurs instruktorów rolnych. Od kandydatów wymagane jest wykształcenie wyższe lub średnie rolnicze, praktyka rolnicza. W czasie trwania kursu, który odbędzie się przy Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, Związek będzie wypłacał po 6 zł. dziennie, oraz zwrócił koszt przejazdu do Warszawy. Kandydaci przyjęci przez Związek, będą musieli złożyć zobowiązanie, że po ukończeniu kursu będą pracowali w organizacjach rolniczych. Zgłoszenia przyjmują i informację udziela Związek Kółek i Organizacji Rolniczych Ziemi Wilno. W. Pohulanka 7.

— (o) Posiedzenie Okręgowej Komisji Ziemiańskiej w Wilnie. W środę, dnia 26 października, odbędzie się posiedzenie Okręgowej Komisji Ziemiańskiej w Wilnie. Porządek dzienny, m. in., obejmuje sprawę następującą:

1) sprawy ze skarg odwoławczych. a) Piotra Głucha na orzeczenie Komisji Utworzenia na pow. Postawski w przedmiocie uwłaszczenia z tytułu długotletniej dzierżawy zaśc. Sutoki, własność parafii rzymsko-katolickiej w Postawach; b) Edw. Wasilewskiego na orzeczenie Komisji Utworzenia na pow. Wileńsko-Trocki w przedmiocie uwłaszczenia z tytułu długotletniej dzierżawy działki ziemi z folwarku Rojstanki, gm. Rzeszańskie, własność Zofii Kraczyńskiej; c) Witolda Kucwiczyńskiego na orzeczenie Komisji Utworzenia na pow. Wileńsko-Trocki w przedmiocie uwłaszczenia na rzecz J. Janaszewskiego z tytułu długotletniej dzierżawy działki ziemi z zaśc. Podgórza, gm. Rudziński, własność W. Kucwiczyńskiego; d) sprawę z odwołania od orzeczenia Komisji Utworzenia na pow. Brastawski w przedmiocie uwłaszczenia na rzecz Fr. Pankiewicz na działki ziemi z zaścianka Podgórza w Konicpolu, gm. Dryświatki, wł. Michała i Wacława Ogińskich; e) sprawę z odwołania od orzeczenia Komisji Utworzenia na pow. Brastawski w przedmiocie uwłaszczenia z tytułu długotletniej dzierżawy gruntów z majątku Misatowce przy wsi Karasino, gm. Dryświatki, wł. Januarego Korejwy; f) skargę Aleksandra Leżycyńskiego na orzeczenie Komisji Utworzenia na pow. Brastawski w przedmiocie uwłaszczenia z tytułu długotletniej dzierżawy gruntów z zaścianka Wory, gm. Jodźkie, własność spadkobierców Józefa Diodorjcia.

2) Szereg spraw zatwierdzenia projektów scalenia gruntów wsi w różnych powiatach województwa Wileńskiego. 3) Sprawy ustalenia rozciągłości służebności państwowej, obowiązującej: a) majątek Budzisz, pow. Wilejskiego, własność Jana-Brasza-Józefa Oskierki, na rzecz miejsczka Budzisz; b) uroczysko Roszica, przynależne do majątku Mazuryno, pow. Dziśnieńskiego, własność Marcina i Genowefy Matoszków, na rzecz wsi Adamowce i Rakowce. 4) Sprawy zatwierdzenia projektu przysługującego zniżenia służebności państwowej, obowiązującej uroczyska Potrzeblski, przynależne do majątku Pomerecz-Stociszki, pow. Osmiańskiego, własność Franciszka Ksawerego-Bronisława Tartytka, na rzecz wsi Stociszki.

5) Sprawy umorzenia postępowania przysługującego zniżenia służebności państwowej, mającego rzekomo obciążać uroczyska Gaj i Moch, przynależne do majątku Woronowo, pow. Dziśnieńskiego, własność Juljana Gila, Jerzego Lubowskiego i innych, na rzecz wsi Woronowo. 6) Sprawy umorzenia likwidacji służebności państwowej, rzekomo obciążających uroczysko Rojek, własność Państwa Polskiego, będące w administracji nadleśnictwa Smorogńskiego, na rzecz wsi Biała, gm. Smorogńskiego, pow. Osmiańskiego.

GŁĘDA WARSZAWSKA

24 października 1927 r.

Dewizy i waluty:	Trans.	Spr.	Kupno
Dolary	8,88	8,90	8,86
Belgia	124,13	124,44	123,82
London	43,43	43,54	43,32
Nowy-York	8,90	8,92	8,88
Paryż	35,01	35,10	34,92
Praga	26,42	26,48,5	26,35
Szwajcaria	171,97	172,41	171,54
Wiedeń	125,85	126,16	125,54
Włochy	48,73	48,85	48,61

Papiery Procentowe.

Dolarówka	60,75	60,50	61
Pożyczka dolarowa 86,—			
poż. kolejowa 102,50	102,75		
5 proc. konwersyjna	poż. 64,75		
konwers. kolejowa 62—62,50			
Liść zastawne B-u Gosp. Kraj.	92 — 93		
Banku Roln. 93			
Oblig. B. u Gosp. Kraj. 92—93.			
Oblig. Banku Komunalnego 92.			
8 proc. liść ziemski 83,—			
4 i pół proc. ziemski 62,25	62 62,50		
8 proc. warszawskie 84,50	84,75— 84		
5 proc. warsz. 69—			
4 i pół, proc. warsz. 63,50			
8 proc. m. Łwowa 92.			
8 proc. m. Łodzi 79.			
8 proc. m. Kalisza 79,50			
8 proc. m. Piotrkowa 79,50			

GŁĘDA WILEŃSKA.

Wilno, dnia 24 października 1927 r.

Liść zastawne.	
Wil. B. Ziemiak. zł. 100 55,	54,75
Złoto.	
Ruble 4,75	4,70

KRONIKA

WTOREK
25 Dnia
Kryspina
jutro
Ewarysta

Wsch. st. o g. 6 m. 17
Zach. st. o g. 16 m. 25

Spostrzeżenia meteorologiczne Zakład Meteorologiczny U. S. B. z dnia 24—X. 1927 r.

Ciepota średnia } 745
Temperatura średnia } -1,8
Opad śniegu } 3
Opad deszczu }
Wiatr } Połud.-Zachodni
Przeważający }
U w a g i: Pochmurno, deszcz, wicher.

Minimum za dobę -1-4
Maximum za dobę +10
Tendencja barometryczna bez zmian.

KOSCIELNA.

— (c) Wyjazd J. E. ks. Arcybiskupa. Dowiadujemy się nieoficjalnie, iż J. E. ks. Arcybiskup Metropolita wyleciał w dn. wczorajszym na Łódź, do Rygi w towarzysztwie kanonika senatora ks. L. Żebrowskiego. Celem wyjazdu J. E. ks. Arcybiskupa są podobno odwiedzić Arcybiskupa Ryskiego ks. Springowicza, z którym łączący go bliskie stosunki w Akademii w Petersburgu.

— (c) Budowa nowych kościołów. W Kamionce kościół św. Teresy od Dzieciątka Jezus jest już na ukończeniu. W Białowieży po poświęceniu w dn. 3 b. m. przez J. E. ks. Arcybiskupa Metropolita kamienia węgielnego pod kościół parafialny przystąpiono do budowy.

W Solach na miejsce dawnego drewnianego kościoła, który spłonął w czasie wojny, obecnie buduje się mury. W ciągu ubiegłego lata mury zostały doprowadzone do okien. Podobnie w Dąkowskich buduje się nowy kościół drewniany na miejscu spalonego w czasie wojny w 1916 roku.

W Wyszniwie Świąciańskim doprowadza się powoli do porządku zabrany niedługo przez rząd rosyjski na cerkiew kościół, który nadto w czasie wojny znacznie został uszkodzony.

Kościół w Wojsławie całkiem podczas wojny zniszczony obecnie się odbudowuje.

W Smorgoniach ukończono odnawianie spalonego podczas wojny kościoła i plebanji.

URZĘDOWA.

— Dyrektor Lasów Państwowych p. Władysław Grzegorzewski w dniu wczorajszym przybył do Wilna i objął urzędowanie. Następnym wyjazd Dyrektora Grzegorzewskiego do dalszych prac nad reorganizacją urzędów leśnych na terenie D. L. P. Poznań zamierzany jest w pierwszych dniach listopada. Równocześnie delegowany zostaje do Dyrekcji Poznańskiej Kierownik Oddziału Osobowego D. L. P. Wilno p. Leonard Chocholowski.

— Wyjazd Kuratora Rynlewicza. Pan Kurator Okręgu Szkolnego Wileńskiego, Dr. Antoni Rynlewicz, dnia 25 b. m. udaje się na kilka dni w sprawach służbowych do Warszawy.

Zastępować p. Kuratora w czasie nieobecności będzie p. Stefan Pogorzelski, Naczelnik Wydziału Szkolnictwa Powszechnego.

Bandytyzm w Święciańskim.

Poniżej zamieszczamy list p. Zygmunta Borkiewicza, wybitnego działacza w pow. Święciańskim, ilustrujący stosunki, które zapanowały tam niedawno. Obecny starosta nie ma szczęścia. Epoka napadów zaczęła się właśnie mniej więcej z obciążeniem przez niego urzędu. Oczywiście nie jest to nic więcej jak przypadek, lecz w każdym razie przypadek nie należący do rzędu szczęśliwych. Administracja wojewódzka zabrała się energicznie do łapania napadów, lecz oto mamy świeżą ilustrację jakich rozmiarów dosięgła zbrodnia akcja. Zie się dzieje w namydlonym powiecie.

W dniu 22 października o godz. 4 i pół po południu miał miejsce napad zbrojny dokonany na dwór Szwinia w gminie Cielkińskiej, własność p. Marjana Cywińskiego. Do domu mieszkalnego wtargnęło czterech, uzbrojonych w karabiny bandytów. Po sterylizowaniu domowników i służby pokojowej, zażądano od właściciela wydania pieniędzy. Po otrzymaniu zawartości kasy, w której okazało się około 1000 zł., bandyci zabrali kilka męskich ubrań zimowych, 2 dubeltówki i karabin wojskowy, po czym oddalili się, grożąc podpaleniem dworu w razie wszczęcia przez właściciela zbyt pośpiesznego alarmu.

Fakt powyższy nie jest, niestety, na terenie powiatu Święciańskiego odosobniony. — W ciągu ostatnich 6-tu tygodni mieliśmy, poza tem, 3 zbrojne napady z zabójstwem na przejeżdżających, jedno podpalenie i cały szereg kradzieży koni. — Stan bezpieczeństwa powiatu Święciańskiego, omal że nie od początku istnienia odrodzonej Rzeczypospolitej, pozostał wiele do życzenia, najgorszym jest jednak, że nie wykazuje prawie żadnego polepszenia. Pamiętamy wszyscy zbrojne napady szajki Kwiecieńskich w latach 1922—24, zakrojone na wielką skalę, bo z uprowadzeniem całego żywego inwentarza, jak to miało miejsce w maj. Koziczynie p. Borkiewicz, Komarów p. Guzgo i Cielkiniach p. Potarzyński. Następnie przyszły napady na folwarki i zaścianki, organizowane przez dłuższy czas grasująca bandę sławetnego Rysla. Obecnie po chwilowej przerwie w ciągu niespełna roku, która przypada na czas urzędowania na stanowisku starosty, p. W. Żurawskiego, bandytyzm rozpoczął się na nowo i to w formie bardzo ostrej.

Nie tracimy więc nadziei, że władze nasze zrozumieją, iż takiego stanu nadal tolerować nie można, bandytyzm bowiem jest zaraźliwy, i zastosują najbardziej energiczne środki celem ostatecznego zlikwidowania niepokojących i wysoce niebezpiecznych objawów.

«Nie możemy w końcu nie wyrazić zdziwienia, że w chwili, kiedy byśmy chcieli widzieć na kierownictwie stanowisku w powiecie wytrawnego i energicznego administratora, obecny nasz starosta, p. Mydlarz, siedzi od dłuższego czasu w Warszawie na kursach specjalnych... dla uzupełnienia swych kwalifikacji administracyjnych.

Zygmunt Borkiewicz.

Nadużycia w P.K.U. Molodeczno.

Władze śledcze pow. Molodeczno, a niesumieńnym fabrykantem fałszywej księżeczki okazał się funkcjonariusz PKU Józef Legan. Dalsze zeznania dotyczyły karygodnej działalności Legana, który za 85 dolarów dostarczył kilku żydom z Lebedziewa t. zw. karty nadliczbowe.

Wszyscy zamieszani w tej aferze zostali aresztowani i przekazani do rozpatrzenia władz sądowo śledczych.

— (x) W sprawie lotniska na Porubanku. Ekspozytura III Okręgu Szefostwa Budownictwa Wojskowego w Wilnie, zwołując się ostatnio do prezydenta m. Wilna z prośbą o zwolnienie w najbliższym czasie konferencji z udziałem przedstawicieli wojskowości i L. O. P. P., w celu ostatecznego wyznaczenia i załatwienia sprawy wydzierżawienia przez miasto terenu lotniskowego na Porubanku.

Jak już donosiliśmy, lotnisko na Porubanku jest własnością miasta i czasowo wydzierżawione przez władze wojskowe, przyczem o korzystanie z tego lotniska czyni starania również L. O. P. P.

— (x) Przyznanie Komitetu Roln. Budowy m. Wilna pożyczki. Magistrat m. Wilna otrzymał w dniu wczorajszym telegraficzne powiadomienie, iż ostatecznie władze za potwierdzeniem dla Komitetu Roln. Budowy m. Wilna drogą z rządu pożyczkę w wysokości 50 tysięcy złotych. Jak wiadomo pożyczka ta zużyta zostanie na drobne remonty domów w Wilnie.

— (o) Powtórna poważeczna rejestracja męczenników, urodzonych w roku 1907. Magistrat m. Wilna zarządził w terminie od dnia 1 listopada do dnia 31 grudnia 1927 r. na terenie miasta powtórna rejestrację męczenników, urodzonych w roku 1907.

Obowiązkowi rejestracji podlegają wszyscy męczennicy, urodzeni w r. 1907, zamieszkujący stale w obrębie m. Wilna, jak również przebywający faktycznie w tym czasie w Wilnie, a nie mający stałego faktycznego miejsca zamieszkania w kraju, lub których miejsce zamieszkania jest niewiadome. Obowiązkowi rejestracji nie podlegają jedynie osoby, posiadające obcą przynależność państwową, stwierdzoną wyraźnie przez władze administracyjne, względnie urzędy konsularne.

Zgłaszający się do rejestracji obywatele są posiadaczami sobie me, wyrazili urodzenia lub dowody osobiste, wydane przez władze administracyjne, względnie wyciągi z ksiąg stałej ludności, jak również w wypadku ewentualnego posiadania fachu ziemniaczanego oświadczenia o przynależności do państwa, zaświadczenia i t. p. dokumenty.

Winni niedopełnienia obowiązku zgłoszenia się ulegną karze grzywny do 500 zł. lub aresztu do 6-tu tygodni, albo obu tym karom łącznie.

— (o) Powtórna poważeczna rejestracja męczenników, urodzonych w roku 1907. Magistrat m. Wilna zarządził w terminie od dnia 1 listopada do dnia 31 grudnia 1927 r. na terenie miasta powtórna rejestrację męczenników, urodzonych w roku 1907.

Obowiązkowi rejestracji podlegają wszyscy męczennicy, urodzeni w r. 1907, zamieszkujący stale w obrębie m. Wilna, jak również przebywający faktycznie w tym czasie w Wilnie, a nie mający stałego faktycznego miejsca zamieszkania w kraju, lub których miejsce zamieszkania jest niewiadome. Obowiązkowi rejestracji nie podlegają jedynie osoby, posiadające obcą przynależność państwową, stwierdzoną wyraźnie przez władze administracyjne, względnie urzędy konsularne.

Zgłaszający się do rejestracji obywatele są posiadaczami sobie me, wyrazili urodzenia lub dowody osobiste, wydane przez władze administracyjne, względnie wyciągi z ksiąg stałej ludności, jak również w wypadku ewentualnego posiadania fachu ziemniaczanego oświadczenia o przynależności do państwa, zaświadczenia i t. p. dokumenty.

Winni niedopełnienia obowiązku zgłoszenia się ulegną karze grzywny do 500 zł. lub aresztu do 6-tu tygodni, albo obu tym karom łącznie.

— (o) Powtórna poważeczna rejestracja męczenników, urodzonych w roku 1907. Magistrat m. Wilna zarządził w terminie od dnia 1 listopada do dnia 31 grudnia 1927 r. na terenie miasta powtórna rejestrację męczenników, urodzonych w roku 1907.

Obowiązkowi rejestracji podlegają wszyscy męczennicy, urodzeni w r. 1907, zamieszkujący stale w obrębie m. Wilna, jak również przebywający faktycznie w tym czasie w Wilnie, a nie mający stałego faktycznego miejsca zamieszkania w kraju, lub których miejsce zamieszkania jest niewiadome. Obowiązkowi rejestracji nie podlegają jedynie osoby, posiadające obcą przynależność państwową, stwierdzoną wyraźnie przez władze administracyjne, względnie urzędy konsularne.

Zgłaszający się do rejestracji obywatele są posiadaczami sobie me, wyrazili urodzenia lub dowody osobiste, wydane przez władze administracyjne, względnie wyciągi z ksiąg stałej ludności, jak również w wypadku ewentualnego posiadania fachu ziemniaczanego oświadczenia o przynależności do państwa, zaświadczenia i t. p. dokumenty.

Winni niedopełnienia obowiązku zgłoszenia się ulegną karze grzywny do 500 zł. lub aresztu do 6-tu tygodni, albo obu tym karom łącznie.

— (o) Powtórna poważeczna rejestracja męczenników, urodzonych w roku 1907. Magistrat m. Wilna zarządził w terminie od dnia 1 listopada do dnia 31 grudnia 1927 r. na terenie miasta powtórna rejestrację męczenników, urodzonych w roku 1907.

Obowiązkowi rejestracji podlegają wszyscy męczennicy, urodzeni w r. 1907, zamieszkujący stale w obrębie m. Wilna, jak również przebywający faktycznie w tym czasie w Wilnie, a nie mający stałego faktycznego miejsca zamieszkania w kraju, lub których miejsce zamieszkania jest niewiadome. Obowiązkowi rejestracji nie podlegają jedynie osoby, posiadające obcą przynależność państwową, stwierdzoną wyraźnie przez władze administracyjne, względnie urzędy konsularne.

Zgłaszający się do rejestracji obywatele są posiadaczami sobie me, wyrazili urodzenia lub dowody osobiste, wydane przez władze administracyjne, względnie wyciągi z ksiąg stałej ludności, jak również w wypadku ewentualnego posiadania fachu ziemniaczanego oświadczenia o przynależności do państwa, zaświadczenia i t. p. dokumenty.

Winni niedopełnienia obowiązku zgłoszenia się ulegną karze grzywny do 500 zł. lub aresztu do 6-tu tygodni, albo obu tym karom łącznie.

— (o) Powtórna poważeczna rejestracja męczenników, urodzonych w roku 1907. Magistrat m. Wilna zarządził w terminie od dnia 1 listopada do dnia 31 grudnia 1927 r. na terenie miasta powtórna rejestrację męczenników, urodzonych w roku 1907.

Obowiązkowi rejestracji podlegają wszyscy męczennicy, urodzeni w r. 1907, zamieszkujący stale w obrębie m. Wilna, jak również przebywający faktycznie w tym czasie w Wilnie, a nie mający stałego faktycznego miejsca zamieszkania w kraju, lub których miejsce zamieszkania jest niewiadome. Obowiązkowi rejestracji nie podlegają jedynie osoby, posiadające obcą przynależność państwową, stwierdzoną wyraźnie przez władze administracyjne, względnie urzędy konsularne.

Zgłaszający się do rejestracji obywatele są posiadaczami sobie me, wyrazili urodzenia lub dowody osobiste, wydane przez władze administracyjne, względnie wyciągi z ksiąg stałej ludności, jak również w wypadku ewentualnego posiadania fachu ziemniaczanego oświadczenia o przynależności do państwa, zaświadczenia i t. p. dokumenty.

Winni niedopełnienia obowiązku zgłoszenia się ulegną karze grzywny do 500 zł. lub aresztu do 6-tu tygodni, albo obu tym karom łącznie.

— (o) Powtórna poważeczna rejestracja męczenników, urodzonych w roku 1907. Magistrat m. Wilna zarządził w terminie od dnia 1 listopada do dnia 31 grudnia 1927 r. na terenie miasta powtórna rejestrację męczenników, urodzonych w roku 1907.

Obowiązkowi rejestracji podlegają wszyscy męczennicy, urodzeni w r. 1907, zamieszkujący stale w obrębie m. Wilna, jak również przebywający faktycznie w tym czasie w Wilnie, a nie mający stałego faktycznego miejsca zamieszkania w kraju, lub których miejsce zamieszkania jest niewiadome. Obowiązkowi rejestracji nie podlegają jedynie osoby, posiadające obcą

Rozłam w Radzie Miejskiej w Białymstoku.

W Białostockiej Radzie Miejskiej, która czekała na dzień na rozwiązanie, nastąpił „wybuch”. Grupa radnych widząc brak celowości zarządzeń Rady i zupełne niezrozumienie interesów miasta, wystosowała do Prezesa Rady Miejskiej m. Białegostoku nast. pismo: — „Z uwagi na to, że w samorządzie m. Białegostoku w obecnym jego składzie zarysowujący się już oddawna rozdział między Radą Miejską a Magistratem pogłębił się znacznie, tak, że dokonane uzupełnienie Rady Miejskiej i częściowa rekonstrukcja Magistratu nie dają oczekiwanych wyników i nie spowodowały zgodnej i pozytywnej dla miasta współpracy obu organów samorządowych, — gruntuje przeto samorządu miejskiego w Białym-

Zwrot mienia polskiego.

Obywatele polscy stracili mienie wartości około 10 milionów rubli ziem. Na Ukrainie z górą 3 miliony dziesięć milionów w rublach polskimi. Własność włościana bez ziemi wynosiła 350 milionów rub. zł. Grzeźni polski był 190. młynów 1200, cukrowni 61. W wielkich przedsiębiorstwach żegluga, w fabrykach maszyn i t.d. był zaangażowany kapitał w sumie 50 milion rub. zł. nieruchomości miejskie obliczone zostały na 75 milion. i t.d.

Są to sumy olbrzymie i nie wolno narodowi wyrzec się swego mienia i dorobku pokoleń całych, nie wolno również dobrowolnie wycofać się z terenów naszej ekspansji ekonomicznej i z ziemi, gdzie stanowiliśmy i nawet jeszcze pod rządem bolszewików stanowimy poważną ośrodek ludności, której należy się zagwarantowanie wszelkich praw.

Ponieważ część ziem białoruskich została przy Polsce, straty w tej dziedzinie są mniejsze i wynoszą na terytorium Litwy historycznej (Wielkopolscy) i Białorusi 1 420 240 000 rub. zł. Zniszczenie na ziemiach północno-wschodnich przybrało mniejsze rozmiary jeszcze i dlatego, że tam, zaraz po zajęciu ich przez bolszewików, prowadzono odmienną politykę. Naukami doświadczeniem pierwszych lat rewolucyjnych, bolszewicy nie dopuścili do hulania (fuszer) po dworach i do niszczenia majątków i posiadłości. Na gruntach dworskich zakładano „sowchozy” i komuny i tylko bardzo nieznaczna część gruntów poszła w ręce chłopów.

W celu rewindykacji naszych strat zostały one zarejestrowane w swoim czasie przez Związek obrony mienia Polaków na terytorium b. cesarstwa rosyjskiego. Jednakże o ile w chwili zwrotu mienia przez Rosję będzie obowiązywał kodeks dawniejszy, z czasów carskich, mogłaby zachodzić obawa przedawnienia praw poszkodowanych; by temu zapobiec poszkodowani muszą jeszcze raz wnieść zażalenie z powodu strat i żądać zwrotu zabranego mienia. Należy to uczynić przez Związek Obrony mienia w Warszawie (Długa 38), albo też w jednym z oddziałów prowincjonalnych, a mianowicie: Wilno — Jerzy hr. Czapski,

Montwiłowski zaułek 11, Nowogród — Ernest Ambroziński, Sienięńska 25, Pińsk — ks. Zygmunt Pawłowski, Kurja Biskupia, Brześć — Eug. Żalutko, sędzia pokoju, Równe — Piotr Zmigradzki, Hallera 28, Krzemieniec — p. Kuśmierski, Trynarska 5, Kraków — Stowarzyszenie Polaków uchodźców Kresów Wschodnich, ul. Jędrzejowskich 19, Lublin — Bolesław Kobierski, Szpitalna 4, Poznań — Lubogosz — Tomasz Narkiewicz — J. Juko, ul. Zaczęta 4, Gdź — Chojecki Kazimierz, Radzińska 7 III piętro, Toruń — Zdrojowski Dyr. Tow. Rolniczego Pomorskiego.

O zwrot naszych szkód powinniśmy się tembardziej upominać, że na podstawie Traktatu Wersalskiego Polska, jako państwo sukcesyjne po Rosji, partycypuje w spłacie długów b. cesarstwa rosyjskiego. Dlatego nie powinniśmy darować naszych strat, które to straty połączone ze zniszczeniem i konfiskatami podczas niewoli urastają w olbrzymią lawinę krzywdy,

wyrządzonej przez Rosję naszemu narodowi. Aby zaznaczyć nieprzedawnienie naszych praw i mocne stanie przy naszych żądaniach, rząd nasz powinien w najbliższym terminie do dnia 1 listopada r. b. wystosować notę odpowiednią, stwierdzającą jeszcze raz żądanie zwrotu strat obywatelom polskim.

Możeby sprawiedliwe żądania polskie były już dawno zadowolone, gdyby przedstawicielstwo sowieckie nie uprawiało sabotażu. Sprawy zwrotu mienia podlegają kompetencji Miejskiej Komisji Rozrachunkowej. Bolszewicy przestali tam przysyłać swych przedstawicieli i przerwali prace Komisji.

Na ich odpowiedzialność więc spada przeciąganie tej sprawy. Rzesze wydziedziczonej wiedzy o myśleć o spełnianiu zobowiązań międzynarodowych przez bolszewików, którzy bardzo wygodnie korzystają ze stanowiska ludzi wyjętych z pod praw

Pogrzeb ś. p. Gustawa Daniłowskiego.

WARSZAWA, 24 X (tel. w. słowa) Dziś o godz. 10-tej w kościele garnizonowym przy ul. Długiej odbyło się nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Gustawa Daniłowskiego. Przywiedziony na katafalku, pokryty wieńcami, trumnie zmarłego literata, stanęła warta honorowa. Obecni byli na nabożeństwie oprócz rodziny zmarłego szef kancelarii cywilnej Prezydenta Rzeczypospolitej p. Dzięciołowski, dyrektor departamentu kultury i sztuki M. Stwa W. R. i O. P. Skończyk, szef sztabu generalnego gen. Piskor, wice-minister gen. F. Brycy, dowódca Q. K. gen. Wróblewski, komendant miasta gen. Ruzen, dyrektor kancelarii Sejmu i Senatu Pomykański, prorektor Hryniewiecki, przedstawiciele zarządu miasta, literatury i sztuki, generałica, delegacje oficerskie oraz liczne grono przyjaciół i wielbicieli talentu zmarłego pisarza.

Po nabożeństwie ruszył na cmentarz Powązkowski kondukt żałobny poprzedzony przez dwie kompanie piechoty, delegacje z wieńcami wśród których wyróżniał się wieńiec z białych chryzantem z napisem „Gustawowi Daniłowskiemu — Józef Piłsudski”. Za wozem triumfalnym szli liczni przedstawiciele władz, świata literackiego i organizacje społecznych oraz tłumy publiczności. Kondukt zamykały czerwone sztandary związków robotniczych, które wzięły udział w pogrzebie.

Nad grobem przemawiali Min. Dobrucki i Wacław Sieroszewski.

brzegami Pacyfiku, należy więc znać nowe sposoby przesyłania prądu na tak dalekie przestrzenie. Pojęty całą doniosłością tego zagadnienia nie tylko sfery rządowe, ale i przedsiębiorstwa prywatne, dzięki czemu zabrano duże sumy na wybudowanie stacji doświadczalnej w Stanfordzie na zaopatrzenie jej w szereg kosztownych maszyn elektrycznych oraz precyzyjnych przyrządów kontrolujących. Miliony, wydane dziś na wytwórnictwo sztucznych błyskawic, zwrócone będą jutro z nawiązką hojnym efiarodawcom w postaci skróbow energii produkcyjnej, podporządkowanej woli geniuszu ludzkiego, i to business, lecz na jaką skalę w konsekwencjach swoich zakreślony!

Z SĄDÓW.

Anna Morozowa członek polubiu skazana na 5 lat.

W okresie, kiedy część pow. Dziśnieńskiego okupowana była przez czerwone hordy ze wschodu, jedną z najciężniejszych figur „polubiu” była mieszkanka folw. Janowa Anna Morozowa. Znajdąc doskonałe lokalne warunki Morozowa oddawała Sowiekom niemałą przysługę, prowadząc wywiad dotyczący głównie dystrybucji, uzbrojenia, posiłków pancernych i personelu obsługi ich. Na polecenie „polubiu” w Dziśnie i Polokku przekładała ona kilkakrotnie przez kordon po materiał spiegowski. Nie ograniczając się do roli szpiega gorąca projektowała idee wyrotowych pracowała w biurze gdzie własnoręcznie badała aresztowanych. Nie było ani okrucieństwa, ani w sercu jej kobiety. Badanych przez siebie terrorowała grząba zastrzeżenia, a nawet podawała torturę. Wszystkie te czynności wykonywane były na specjalne polecenie szefa t. zw. „sekretnego oddziału” Waldenberga, znanego z okrucieństwa. Po wyłączeniu bolszewików Morozowa ukrywała się czas jakiś, jednak została ujęta i oddana pod sąd. Sprawę jej rozpatrywał Sąd Okręgowy w Wilnie na sesji wyjazdowej w Głębokiem. Podczas rozprawy Morozowa przyznała się do części czynów inkryminowanych jej przez akt oskarżenia. Sąj w składzie: przewodniczący vice-prezes Owsiński oraz sędziów Kontowita i Sienkiewicza skazał ją za wszystkie przestępstwa na łączną karę pięciu lat więzienia ciężkiego, podkreślając, że częściej więźniarki zostały pod uwagę, co wynikało z złagodzenia wyroku. Areszt prewencyjny od 16 kwietnia 1926 został zaliczony oskarżonej na poczet kary.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

— Aresztowanie pisarza gminnego z Mejszagoły. Aresztowany został pisarz gminy Mejszagoła Stankiewicz oskarżony o kradzież 70 dolarów. Kradzież miała miejsce w Wilnie. Stankiewicz będąc w Wilnie udał się do pewnego lokalu przy ul. Garbarskiej gdzie razem z innymi zasiadł do gry w karty. Nad ranem kiedy jeden z uczestników gry zasnął, Stankiewicz wyciągnął mu pieniądze z kieszeni. Sprawa wykryta się dopiero nazajutrz. Nadano telefonogram do Mejszagoły i przy rewizji pieniędzy znaleziono. Obecnie niesumiełny dygnitarz wielki przekazywany został sędziemu śledczemu.

SPORT.

Bieg sztafetowy K. O. P. trwa.

W niedzielę o godz. 6 rano rozpoczął się doroczny bieg sztafetowy K. O. P. Bieg prowadzony jest jednocześnie z dwóch stron, od styku granicy polsko-litewsko-niemieckiej i polsko-rumuński.

Z naszej strony bieg rozpoczął 24 baon. Już w niedzielę o godz. 12-tej pędziła była w rejonie Adelin, o 15 m. 27 przeszła na teren sąsiedniego baonu. O godz. 4 m. 18 rano 24-go była w pobliżu Trok. Dalsze losy pędziły podawć będziemy w miarę napływania meldunków z granicy.

Wszyscy uczestnicy biegu mają do przebiecia równą przestrzeń — osiemset metrów.

Ofiary.

— M. S. dla rodziny w nędzy z trójgłębem dzieci 5.

Miejski Kineamatograf Kulturalno-Oświatowy
Sala Miejska
(ul. Ostrobramska 5)

Dziś będą wyświetlane filmy „Dziesięć tysięcy narzeczonych” komedia w 7 aktach
W roli głównej słynny mistrz Buster Keaton. Nad program: „POWODŹ W MAŁOPOLSCIE”
Orkiestra pod dyrykcją Kapelmistrza p. W. Szafranieckiego. Cena biletów: parter 60 gr., balkon 30 gr. Początek seansów: w niedzielę, soboty i święta o godz. 4, w inne dni o g. 5 i pół.
W oczekiwaniu koncertu radjo.

Kino-Teatr „Helios”
ul. Wileńska 38.

Wepniały podwójny program 14 aktów. 1. Najpotężniejsze arcydzieło mistrza Ernsta Lubicza „CAŁY MNIE JESZCZE” w 8 aktach z Mary Prevost i Monte Blue 2. „BIAŁE RÓŻE” wstrząsający dramat erotyczny w 6 akt. w rol. gł. Klara Ba w i Liljan Rich. Seansy o g. 4, 6, 8 i 10 w.

Kino-Teatr „Polonia”
ul. A. Mickiewicza 22.

1914 rok—1918 rok. Potężne arcydzieło filmowe zrealizowane p/g powieści L. Bero p. t. „Hotel Imperial”
osnuty na fcie wojny światowej 1914—18 r. w którym nasza genialna i ciekawa Pola Negri staje u szczytu swego talentu oraz w Ameryce i w Europie. Specjalna ilustracja muzyczna, dostosowana do obrazu, wykonana orkiestra koncertowa z 24 osob. pod batutą Mikłajka Salniczego. Początek pierwszego seansu o g. 4 pp., ostatniego 1025. w. Nie patrząc na kolosalne koszty obrazu ceny miejsc nie podwyższone.

PRZETARG.

Kwatermistrzostwo 23-go pułku ułanów Orz. dz. f. k. k. najmniejszym ogłasza przetarg publiczny na dostawę siana i słomy dla garnizonów w Nowo-Swiecianach i Podbrzeziu.

Ofertry w zalakowanych kopertach należy składać do Kwatermistrzostwa 23 pułku ułanów Grodzieńskich w Podbrzeziu do dnia 3 listopada 1927 roku do godz. 12. Do oferty należy dołączyć zaświadczenie Izby Skarbowej na prawo handlu (od producentów nie wymaga się).

W dniu 6 listopada 1927 roku o godz. 12 nastąpi otwarcie ofert oraz przetarg.

Każy składający ofertę winien się zapoznać dokładnie z „Zestawieniem warunków ogólnikowych i specjalnych obowiązujących przy dostawie siana i słomy dla garnizonów administracyjnych” u efiera żywnościowego pułku przed rozpoczęciem przetargu.

Kwatermistrzostwo pułku zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta.

Podbrzezie, dnia 22-go października 1927 roku.

Kwatermistrz pułku
(—) Mazurkiewicz major.

Mieszkanie do wynajęcia

6-cio pokojowe
Dowiedzieć się w Redakcji „Słowa” od 12 do 1-szej.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Wilnie ogłasza PRZETARG publiczny na dzień 2 grudnia r. b. na sprzedaż maszyn i urządzeń mechanicznych, należących do likwidującego się taktaku w Wolkowsku. — Tamże sprzedaje się szopa drewniana b. taktaku.

Szczegóły patrz w Mennorze Polskim Nr. 245. 1789—VI

Dn. 20 listopada b. r.

o związku z otwarciem RADJOSTACJI WILEŃSKIEJ

UKAŻE SIĘ

Wielki Numer Radjowy „Słowa”

Polecamy go uwadze firm radjowych.

Dn 20 listopada b. r.

RESTAURACJA „KRISTAL”
Mickiewicza 4.
Obiady smaczne z 3ch dań zł. 1.50, podczas obiadów i kolacji przygrywa orkiestra.

JEDYNE najtańsze Polskie źródło przedziwnie, bajecznie, i jedyną polską do robót ręcznych i maszynowych hurtem i detalicznie.
Ceny fabryczne. „B. L. T. A.”
Wilno, Wileńska 22.

Buchalter bilansista, z długoletnią praktyką poszukuję wieczorowych zajęć. Adr. ul. Mickiewicza 35 m. 36 pod Buchalter.

BIURO Podasz, Tłumacz i Przepisywań „REKORD”, przy ul. 3 Maja 1 załatwia szybko akurately, ceny konkurencyjne. Dla biednych bezpłatnie.

Korepetycyj udziela student, na dogodnych warunkach. Zgłoszenia do adm. „Słowa” pod L. S.

Lekcy języka francuskiego i angielskiego
udziela doświadczona nauczycielka, Mickiewicza 37 m. 17. (Wejście od Klasnej)

Sklep „Okazja”
Wino, ul. św. Janka 8
Kupno i sprzedaż MEBLE, DYWANÓW, ANTYKI, Lombardów, rzeczy i rozmaite rzeczy. Szacunek rzeczy bezpłatnie. Dla kupna wymienionych rzeczy wyjeżdżam na prowincję. Zawiadamić listownie.

Kondycy na wyjazd względnie lekcji w Wilnie poszukuje studentka III-go roku Praca U. S. B. Wiadomości w adm. „Słowa” dla C. M.

WEGIEL GÓRNOŚLĄSKI i materiały budowlane w najlepszych gatunkach po cenach konkurencyjnych udziela K. ZDANOWSKI A. Mickiewicza 34 Tel. Nr. 370.

Poszukuję 1-2 pokoje umeblowane, ciepłe, w pobliżu ul. Jagiellońskiej. Oferty przyjmuję adm. „Słowa” pod „Samotny”

SŁUŻĄCA poszukuje pracy do wszystkiego, zna dobrze kuchnię, posiada rekomendacje, 17 m. 5. Może wyjechać.

Potrzebna służąca do wszystkiego z dobrą rekomendacją. Wiadomości: Artylejska 18 m. 2 od 2-3.

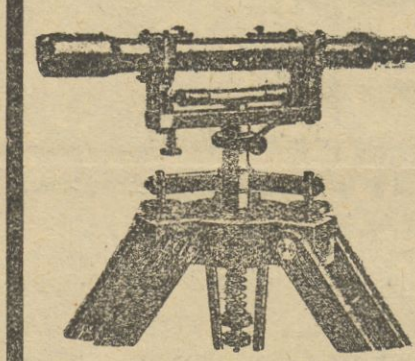
Zgubiono dowód osobisty wyd. przez Starostwo Osmiejskie na imię Ludwika Polakowa zam. gm. Dzwinińska, wieś Lastowce.

Maj teczek 30 ha blisko koł. dom mieszkalny 6 pokoi, wszystkie budynki w komplecie sprzedamy zaraz za 2 000 dolar. U. H. K. „Zachęta” Gdańska 6, tel. 90 5

Po powrocie z Francji dyplomowana nauczycielka języka francuskiego udziela lekcji dla dzieci oraz osobom pragnącym zdobyć gruntowną wiedzę języka. Zakretowa 6-a—12-a.

Zgubiono dowód osobisty wyd. przez Starostwo Osmiejskie na imię Ludwika Polakowa zam. gm. Dzwinińska, wieś Lastowce.

Okazyjnie sprzedają 2 duże szafy do ubrania, rozbeirane, solidnego wykonania w godz. 4—5 wiecz. ul. Mickiewicza 42—7.



G. GERLACH — WARSZAWA

Ossolińskich 4 — Tomka 40.

Fabryka instrumentów geodezyjnych i rysunkowych poleca: DLA BUDOWY DRÓG I MOSTÓW

Przyrządy pomiarowe jak: ASTROLABJE, NIWELATORY, BUSOLE

Tudzież: Miary, Wagi, Kompasy, Cyrkle, Mikroskopy, Lupy, Aparaty do badania drzewa, cementu, metali.

Jakanie oraz wszelkie inne zoczenia mowy radykalnie usuwa Zakł. Lec. dla S. Żytkiewicz, Warszawa, Chłodna 22. Prospekty bezpłatnie w kanc. r. 45 pp.

CHCESZ OTRZYMAĆ A POSADE? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekulowicza, Warszawa, Żółkiewska 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości, kucpicek, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, plania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego. Po ukończeniu świadectwo.

ŻADAJCIE PROSPEKTÓW!

DAMA Z DYPLOMEM Institut de Beauté Kéva w Wilnie przy ul. Mickiewicza 37 m. 1, tel. 657. Leczenie wad cery i ciała. Usuwanie zmarszczek, wągrów, przyszczy, plan na twarzy. Specjalnie dla balów i wieczorów „Masque en Marie” ostatni wywalazek dla natychmiast. odświeżania koloru cery. Leczenie włosów od wyp. i łupieżu. Przyjmuje od 9—2.

B-cia OLKIN ul. Niemiecka 3, tel. 362. MEBLE ŁÓŻKA angielskie WÓZKI dziecięce Sprzedają również NA RATY.

Przy ul. Niemieckiej 19 jest DO WYNAJĘCIA SKŁEP wraz z mieszkaniami. Dow. się u właściciela domu.

Biblioteki kompletuje Księgarnia W. MIKULSKIEGO Wileńska 25, tel. 664.

Ogłoszenie.

Na podstawie zgodnych, jednomyślnych uchwał z Walnego Zgromadzenia Spółdzielczego Stowarzyszenia Spożywców „Samopomoc” w Nowo-Swiecianach z dnia 24 października 1926 r. i 14 sierpnia 1927 r. podaje się niniejszem do publicznej wiadomości, że Spółdzielcze Stowarzyszenie Spożywców „Samopomoc” w Nowo-Swiecianach zostało na podstawie powyższych uchwał rozwiązane. Wywaja się zatem wszystkich wierzycieli tegoż stowarzyszenia do zgłoszenia swych roszczeń, które należy zgłaszać do Komisji Likwidacyjnej rozwiązanego Stowarzyszenia Spożywców „Samopomoc” w Nowo-Swiecianach ZARZĄD.